

W co gra Wilno albo w co grają Wilnem?

2 lipca 2022

Praktyczna blokada enklawy kaliningradzkiej przez Litwę podnosi na wyższy poziom niebezpieczeństwo światowego konfliktu. I to włącznie z realną możliwością użycia broni jądrowej. Litwa jest członkiem NATO i wszelkie próby ewentualnego, siłowego odblokowania regionu kaliningradzkiego przez Moskwę musiałyby się spotkać, zgodnie z 5 par. Traktatu Sojuszu Północnoatlantyckiego z wstąpieniem zachodnich wojsk w bezpośredni militarny konflikt z armią Rosji. Tym samym wojna na Ukrainie schodzi na drugi plan. Kijów zareagował na to nerwowo, bo nie jest to sytuacja korzystna politycznie dla Ukrainy.



Zdaniem wielu działania Litwy to bardzo poważny krok ku wojnie, dający Rosji argumenty uzasadniające ewentualny atak na kraj członkowski NATO i UE.

W tej sprawie w Kaliningradzie przebywał już Nikołaj Patruszew, dyrektor Służby Bezpieczeństwa FR, jeden z najbliższych współpracowników prezydenta Władimira Putina. Podobnie jak przedstawicielka MSZ Rosji – Maria Zacharowa – mówił o bardzo poważnym naruszeniu prawa międzynarodowego w przedmiocie tranzytu i związków między enklawą a terytorium właściwym danego państwa oraz o krokach, jakie w odpowiedzi podejmie FR wobec nieprzyjaznych decyzji władz litewskich.

Wilno tłumaczy swą decyzję konsekwencją sankcji nakładanych przez Unię na Rosję w związku z agresją na Ukrainę.

Tłumaczenie to nie było poważne: już na drugi dzień po zapowiedzi przez Wilno blokowania enklawy kaliningradzkiej, zarówno przedstawiciele Brukseli (Josep Borrell – unijny

komisarz ds. polityk zagranicznej) jak i ambasador UE w Moskwie stwierdzili, iż Unia nie ma z tą decyzją nic wspólnego. Podobnie jak sankcje, na które Litwa się powoływała.

Faktem jest, iż w V pakiecie sankcji Bruksela zastrzegła, iż nie dotyczą one łączności i transportu towarów oraz osób do obwodu kaliningradzkiego. Także wszystkie umowy międzynarodowe zawarte między Moskwą a Brukselą i Wilnem poczynając od 2002 r. określające status regionu kaliningradzkiego gwarantują bezproblemowe połączenie lądowe między enklawą a terytorium Federacji Rosyjskiej. Wreszcie Rosja postawił Litwie ultimatum, którego termin upłynął dziś w południe. Olaf Scholz był tym, który wywierał naciski na Wilno, by odstąpiło od eskalowania konfliktu. Na razie jednak nie wiadomo, czym się ta awantura skończy.

Rodzi się więc na tej bazie kilka pytań. W co gra Wilno i pod czyją dyrygenturą to czyni? W czym interesie jest ta gra? Litwa od prawie roku cierpi z tytułu ostrych sankcji ze strony Chin (w związku z jej kontaktami z Tajwanem), a gospodarka litewska po zerwaniu wszelkich powiązań z Rosją stoczyła się na głębokie peryferie Unii Europejskiej. Teraz naraża się jeszcze na odłączenie od rosyjskiego systemu zasilania energetycznego. Kto jej tę energię przy współczesnym kryzysie i brakach w Europie zrekompensuje? I kto za to zapłaci?

Sytuacja z blokadą obwodu kaliningradzkiego, sprokurowana przez, z całym szacunkiem, dość mały i niezbyt wiele znaczący kraj pokazuje, że świat stąpa po bardzo cienkiej linii dzielącej nas od totalnej wojny.

Autorstwo: Radosław Czarnecki

Źródło: Strajk.eu